Verlagsort Allenstein

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny" i „Gospodarz" wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnoszeniem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciołamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52 | Allenstein (Olsztyn), na piątek 28 stycznia 1938 | Nr. 22

Anglia i Irlandia

Po trzydniowych obradach zakończono prowadzone w Londynie oficjalne rokowania angielsko-irlandzkie, w których ze strony państwa Eire (tak brzmi według nowej konstytucji w języku irlandzkim nazwa Irlandii) wzięli udział premier de Valera, ministrowie finansów, przemysłu i handlu oraz rolnictwa, a ze strony Anglii premier Chamberlain, kanclerz skarbu Simon, minister spraw wewnętrznych Hoare i minister dominów Malcolme Mac Donald. Dalsze rokowania zostały odroczone i prawdopodobnie zostaną podjęte za kilka tygodni. W międzyczasie zaś eksperci obu rządów mają opracować szczegóły potrzebne do zawarcia traktatu handlowego. Jak słychać, rozmowy na tematy gospodarcze nie napotkały na większe trudności i nie te sprawy były powodem zawieszenia rokowań oficjalnych.

Główną trudność na drodze do porozumienia angielsko-irlandzkiego stanowi sprawa Ulstein czyli 6 hrabstw północno-irlandzkich ze stolicą w Belfaście, które w r. 1921, kiedy Irlandia otrzymała prawa dominium, zostały wyłączone z Irlandii i przyłączone wprost do Anglii w ramach lokalnej autonomii z własnym parlamentem i rządem. Stało to się na życzenie tamtejszej ludności, która w przeciwstawieniu do katolickiej ludności Irlandii południowej wyznaje protestantyzm i nie chciała słyszeć o zależności od Dublina. Była nawet wówczas gotowa bronić zbrojnie swej niezależności i swego bezpośredniego związku z Wielką Brytanią.

Przez lat dziesięć stosunki angielsko-irlandzkie układały się dość dobrze na zasadach układu z r. 1921. Później jednakże wzrosły na Zielonej Wyspie tendencje w kierunku uzyskania całkowitej niezależności, które wyniosły do władzy w r1932 przewódcę republikanów irlandzkich de Valerę. Od czasu jego dojścia do władzy Irlandia zrywa pokolei wszystkie więzy łączące ją z Wielką Brytanią. **Rząd de Valery odmówił złożenia przysięgi na wierność królowi,** odmówił płacenia Anglii dalszych rat za przeprowadzoną swego czasu parcelacją latyfundiów angielskich między chłopców irlandzkich, okroił całkowicie funkcje gubernatora generalnego reprezentującego w Dublinie króla, wreszcie opracował **nową konstytucję, która uczyniła z Irlandii niezależną republikę** z wybranym na lat 7 prezydentem na czele i w której nie ma ani słowa o jakimkolwiek związku z W. Brytanią. Już pierwsze gospodarcze i polityczne zarządzenia rządu de Valery wywołały między Anglią i Irlandią wojnę celno-gospodarczą, która wprawdzie mocno z czasem złagodniała, ale która dotąd nie została jeszcze formalnie zakończona jakimś układem, regulującym wzajemne stosunki gospodarcze. Ostatnio, w dniu 29 grudnia weszła w życie nowa konstytucja irlandzka, która ponownie postawiła w całej ostrości problem stosunku politycznego między Dublinem a Londynem. Między Anglią a Irlandią mogło obecnie nastąpić albo ostateczne zerwanie, na które nie wiadomo jakby Anglicy zareagowali, albo też próba znalezienia nowej płaszczyzny współpracy na nowych warunkach. Ostatnie rokowania w Londynie wskazują, że istnieje z obydwóch stron tendencja w tym drugim właśnie kierunku.

Wspomnieliśmy już, że główną przeszkodą stanowi tu sprawa Ulsteru. Irlandczycy domagają się zjednoczenia całej wyspy w ramach jednego państwa Eire. Postulat ten znalazł się nawet w nowej konstytucji, której paragraf 2-gi głosi, że „terytorium narodowe składa się z całej niepodległej Irlandii i wód terytorialnych, otaczających Irlandię ze wszystkich stron". **Anglia nie chce natomiast iść wbrew życzeniom ludności Ulsteru.** Jest oczywiście możliwe jakieś rozwiązanie kompromisowe w postaci naprzykład, zatrzymania przez Ulster dotychczasowej autonomii, ale w ramach już nie Anglii, ale państwa irlandzkiego. Nie wiadomo jednak jak na takie rozwiązanie zapatrywałaby się ludność północno-irlandzka. Wskaźnikiem jej nastrojów mogą być nowe wybory do parlamentu północno-irlandzkiego, jakie rozpisał szef tamtejszego rządu, lord Craigavon na wiadomość o wszczęciu rokowań angielsko-irlandzkich. Wybory te odbędą się w dniu 9 lutego. Należy przypuszczać, że chęć odczekania na ich wynik było głównym powodem obecnego zawieszenia rokowań między Dublinem a Londynem.

Na drodze do porozumienia angielsko-irlandzkiego piętrzą się dość znaczne trudności. Istnieją jednak względy, które zmuszają obie strony do maksymalnego wysiłku w kierunku pokonania tych trudności. Dla W. Brytanii są to przede wszystkim względy obrony narodowej. Charakterystyczne jest że w ostatnich rozmowach w Londynie wziął również udział poza składem oficjalnej delegacji angielskiej minister koordynacji obrony narodowej sir Thomas Inskip. W. Brytania potrzebuje terytorium irlandzkiego dla baz morskich i lotniczych na wypadek wojny. Położenie Irlandii na Atlantyku na zachód od wyspy brytyjskiej stwarza pod tym względem sytuację b. dogodną. Łączą się z tym sprawy gospodarcze na wypadek wojny. Dostawy z rolniczej Irlandii nabierają dla Anglii podstawowego znaczenia. Względy gospodarcze są również b. ważne dla Irlandii i to także w czasie pokoju. Rolnik irlandzki musi mieć możność eksportowania gdzieś swoich produktów rolnych. De Valerę musiał niewątpliwie zastanowić fakt spadku głosów oddanych na jego stronnictwo w wyborach z r. 1937 w porównaniu z r. 1928. Spadek ten tłómaczy się właśnie pogorszeniem się położenia rolnictwa irlandzkiego na skutek wojny celnej a potem nieuregulowanych stosunków gospodarczych z W. Brytanią. Wreszcie wymienić trzeba, że definitywne oderwanie się Irlandii od British Commenwealth of Nations musiałoby pozbawić praw obywatelskich imperium olbrzymie rzesze Irlandczyków zarobkujących w Anglii i jej dominiach. Te więc względy przemawiają za tym, że zarówno Londyn jak i Dublin szukać będą dróg porozumienia.

Organ armii niemieckiej o zbrojeniach sowieckich

W grudniowym numerze oficjalnego organu niemieckiego ministerium wojny „Wehrmacht" ukazał się artykuł o armii sowieckiej.

Zdaniem fachowców niemieckich, którzy stanowią skład redakcyjny tego pisma, **armia sowiecka jest olbrzymią potęgą.** Na stopie pokojowej armia sowiecka liczy dwa miliony żołnierzy, na stopie wojennej 10 milionów. Jednakże, zdaniem fachowca niemieckiego, który pisał ten artykuł, **nie stan liczebny stanowi ostatecznie o wartości armii, lecz przede wszystkim jej organizacja, ta zaś zasługuje na najwyższy podziw.**

Stała kadra zawodowa wynosi półtora miliona ludzi. Cały szereg organizacyj o typie półwojskowym ma w ewidencji około 15 milionów członków, którzy w razie wojny mogą być powołani do szeregów. Zdaniem berlińskiego sprawozdawcy, te **olbrzymie tłumy ludzi są doskonale wyszkolone i świetnie zdyscyplinowane.**

Sowiecka nauka wojskowa przewiduje przede wszystkim natarcie, które zajmuje w niej pierwsze miejsce. Do tego działania przystosowane jest techniczne zaopatrzenie wojska sowieckiego. **Żadne inne wojsko na świecie** — pisze „Wehrmacht" — **nie posiada tylu czołgów.** Prawie wszystkie dywizje na zachodzie są zmotoryzowane i posiadają w wysokim stopniu umiejętność szybkiego i nagłego uderzenia. Tę najwyższą wartość nowoczesnego wojska Sowiety podnoszą ciągłymi ćwiczeniami polowymi i manewrami.

Obok dywizji zmotoryzowanych działa liczna i doskonale wyćwiczona kawaleria. Imponująco również przedstawia się

lotnictwo sowieckie.

Rosja posiada w tej chwili 8000 samolotów. W roku 1936 wybudowano 6000 nowych aparatów, które częściowo posłużyły do wymiany aparatów zużytych i przestarzałych, częściowo zaś wzmocniły sowiecką flotę powietrzną. Jeżeli Rosja będzie w tym samym tempie rozbudowywać swoje lotnictwo to w końcu 1938 roku jej flota powietrzna liczyć będzie około 15 000 samolotów.

Do tego stanu liczebnego lotnictwa sowieckiego należy dodać wysoką techniczną jakość i doskonałe położenie sowieckiego przemysłu lotniczego w Zagłębiu Donieckim i nad środkową Wołgą. Znajduje się on poza zasięgiem lotniczych napadów ewentualnych nieprzyjaciół i w pobliżu źródeł wszelkich surowców.

Trzecie centrum przemysłu lotniczego znajduje się koło Chabarowska i Irkucka i obsługuje armię Dalekiego Wschodu.

Nastroje jak przed wybuchem wojny

Ryga. Ludność pogranicza sowieckiego, jak również osoby przybywające z Moskwy, informują, że w Sowietach panuje atmosfera, jak przed wybuchem wojny.

Daje się to zauważyć przede wszystkim na terenach nadgranicznych. Wzdłuż granicy łotewskiej i estońskiej stworzono szeroki pas, z którego usunięto wszystkich bez wyjątku mieszkańców. W bez ludnej tej pustyni budowane są pośpieszne przez tysiące robotników umocnienia i okopy.

We wnętrzu kraju cała gospodarka podporządkowana jest potrzebom pogotowia wojennego. Wszędzie mówi się po cichu o możliwości wybuchu w najbliższym czasie wojny.

Z nastrojami wojennymi związane też są ostatnie żądania rządu sowieckiego, który domaga się likwidacji szeregu konsulatów cudzoziemskich na terenie Sowietów.

Ostatnio rząd sowiecki zwrócił uwagę Anglii, że powinna zlikwidować jeden konsulat, bowiem Sowiety posiadają w Anglii tylko jedno przedstawicielstwo konsularne.

Sowietom chodziło o zniesienie angielskiej placówki konsularnej w Leningradzie, który jako ośrodek floty posiada poważne znaczenie dla **wojskowych przygotowań sowieckich.** Sowietom chodziło więc o pozbycie się niewygodnego obserwatora w postaci konsulatu angielskiego.

Rząd angielski spełni żądanie sowieckie, zlikwidował jednak wydział konsularny przy ambasadzie w Moskwie, a nie konsulat w Leningradzie. Anglicy dowodzą, że konsulat w Leningradzie jest im potrzebny, gdyż jako mocarstwo morskie, interesują się aktywnością portu leningradzkiego, a ponadto w Leningradzie mieszkają jeszcze obywatele angielscy, wymagający opieki konsularnej.

Budowa olbrzymiego promu

między Rumunią a Bułgarią.

Czerniowce. Prasa donosi, że rumuńskie ministerstwo komunikacji zawarło kontrakt z firmą niemiecką, która ma wybudować prom dla komunikacji po Dunaju między Rumunią a Bułgarią w punktach Giurgiu — Ruszczuk.

Czas trwania budowy wyniesie półtora roku. Nowy prom będzie w stanie przewozić z jednego brzegu Dunaju na drugi całe pociągi w składzie do 16-tu wagonów.

Zwołanie Reichstagu?

Berlin. W kołach politycznych uważają za wysoce prawdopodobne zwołanie Reichstagu na dzień 30 stycznia jako w rocznicę 5-lecia rządów Kanclerza Hitlera. Przy tym ogólnie przypuszcza się, że korzystając ze sposobności Kanclerz wygłosi mowę w parlamencie.



Potomek Konfucjusza zostać ma cesarzem chińskim.

Do Hankau przybył z Chufu w prowincji Szantung uciekinier Kung-Teh-Cheng, który w prostej linii jest 73-cim potomkiem twórcy religii Konfucjusza. Japończycy pełnomocnicy zaproponowali Kung-Teh-Cheng, liczacemu obecnie 17 lat i żonatemu od roku, tytuł cesarza lub prezydenta nowomianowanego przez Japończyków rządu chińskiego.

Tragiczny zgon fińskiego generała

Helsinki. Katastrofalna eksplozja wydarzyła się w wojskowym laboratorium doświadczalnym, położonym na wyspie Harakke tuż przy Helsinkach.

Grono wyższych oficerów armii fińskiej przeprowadzało doświadczenia z nowym modelem małego miotacza granatów, którego już przed tygodniem wypróbowano, oddając zeń kilka strzałów. Wczoraj doświadczenie było już prawie na ukończeniu, oddano z miotacza 13 strzałów. Tymczasem strzał czternasty wybuchł w lufie, rozrywając dział ko w kawałki. Stojący obok miotacza inspektor piechoty armii fińskiej gen. Heikinheimo został na miejscu zabity a inspektor artylerii płk. Swanstroem odniósł lekkie rany. Z grupy oficerów, stojącej opodal 2 oficerów i 1 inżynier odnieśli ciężkie obrażenia.

Morderstwo kapturowe we Francji?

Paryż. W związku ze śledztwem przeciwko prawicowej organizacji „Csar" wykryto aferę kapturowego we Francji.

Jeden z byłych członków „Csaru", który później zdradził te organizację, zaginął bez śladu. Policja paryska sądzi, że człowiek ten został zamordowany z zemsty przez swych dawnych towarzyszy.

Forteca na skalistej wyspie

Waszyngton. Niektóre dzienniki amerykańskie donoszą, że **amerykańskie władze wojskowe opracowały szczegółowe plany w sprawie przeprowadzenia nowych zakrojonych na wielką skalę umocnień na wyspach Hawajskich.**

Według powyższych planów przewidziane jest w pierwszym rzędzie przekształcenia małej wyspy wulkanicznej Oahu na prawdziwą twierdzę skalną. Wyspa ta mogła by odegrać na Pacyfiku rolę, jaką spełnia Gibraltar na morzu Śródziemnym i Atlantyku. Istniejące już na wyspie fortyfikacje ulec mają całkowitej modernizacji i będą poważnie wzmocnione. Istnieje zamiar zbudowania na wyspie Oahu olbrzymiego podziemnego portu lotniczego, mogącego pomieścić kilkaset samolotów. Ponieważ dostęp do tego podziemnego portu lotniczego ma być całkowicie uniemożliwiony dla nieprzyjacielskich sił lotniczych i morskich, stacjonowana w nim potężna flota powietrzna Stanów Zjednoczonych będzie mogła stąd panować nad całym Pacyfikiem od wybrzeży St. Zjedn. do Japonii.

Były szef policji greckiej

głową sprzysiężenia przeciw królowi i premierowi

Wiedeń. **Policja grecka wykryła, według sensacyjnych doniesień z Belgradu, szeroko rozgałęziony spisek przeciw królowi oraz premierowi Metaxasowi. Inicjatorem tego spisku był dymisjonowany gen. dyrektor policji greckiej, Polichponopulos. Zamach miał zostać dokonany w katedrze podczas ślubu następcy tronu.**

Polichponopulos został aresztowany przewieziony na wyspę Zante. Przypomnieć należy, że przed czterema laty usiłował on dokonać zamachu na Venizelosa.

Według dalszych doniesień z tych samych źródeł,

policja ateńska aresztowała kilku polityków opozycyjnych,

za rozpowszechnianie ulotek, nawołujących do powstania przeciw królowi.

Premier Metaxas odbył w związku z tem konferencje z przedstawicielami władz państwowych.

Prasa ateńska zamieszcza odezwę oficjalnej federacji robotników greckich, stwierdzającą, że **robotnicy bronić będą własną krwią obecnego reżimu w Grecji** i że nie ścierpią żadnej akcji przeciw polityce premiera Metaxasa. Słychać wkońcu, jakoby armia grecka została postawiona w związku z tą sytuacją w stan ostrego pogotowia.

Spór łotewsko-litewski o — kapelusz kardynalski

Kowno. Między Litwą a Łotwą powstał charakterystyczny spór.

Niedawno łotewski min. spraw zagran. Munters bawiąc w Rzymie poruszył sprawę uzyskania kapelusza kardynalskiego dla arcybiskupa łotewskiego Spingowicza. Wiadomość ta wywołała silne niezadowolenie w Kownie. Odbyło się kilka zebrań wyższego duchowieństwa katolickiego, na których zwrócono uwagę, że w Litwie ludność katolicka stanowi 80 proc. ogółu ludności, gdy w Łotwie katolicy stanowią zaledwie 20 proc. Wobec tego purpura kardynalska należy się nie arcybiskupowi łotewskiemu, tylko Litwinowi.

W związku z tą sprawą z Kowna wyjeżdża w najbliższym czasie do Watykanu delegacja litewskiego duchowieństwa, dla przeprowadzenia rozmów z Watykanem w sprawie sparaliżowania misji min. Muntersa.

Prace nad budową państwa syryjskiego

Bejrut. ATE. Rząd syryjski opierając się na ostatnio zawartym traktacie francusko-syryjskim, przewidującym niepodległość Syrii — zamianował swych konsulów w Kairze, Bagdadzie i Ankarze. Przebywająca obecnie w Bejrucie delegacja syryjska pod przewodnictwem premiera Mardam Beya prowadzi rokowania celne z rządem libańskim. W poniedziałek delegacja złożyła przebywającemu na terenie libańskim wielkiemu muftiemu wizytę.

Przedstawiciele prawa niemieckiego w Polsce

Warszawa. Po jednodniowym pobycie w Poznaniu, przybył do Warszawy sekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej prof. dr. Schlegelberger oraz prof. dr. Emge, wiceprezes akademii prawa niemieckiego, jako reprezentant ministra Rzeszy H. Franka.

Na dworcu gości niemieckich powitali pp. wiceminister sprawiedliwości, prof. Chełmoński w towarzystwie wyższych urzędników ministerstwa sprawiedliwości i MSZ.

W dniu 25 stycznia goście niemieccy złożyli wizyty oficjalne, po czym podejmowani byli śniadaniem przez ministra sprawiedliwości p. W. Grabowskiego. Minister Schlegelberger wygłosił w wielkiej sali pałacu Staszica odczyt na temat: „Rozwój prawa niemieckiego w Trzeciej Rzeszy", po czym odbył się obiad i raut w ambasadzie niemieckiej.

Francuski samolot wojskowy runął z mostu

Paryż. Z nieustalonej narazie przyczyny wpadł wojskowy samochód ciężarowy na bariere mostu żelaznego pod Besancon. Samochód spadł z dość znacznej wysokości i rozbił się. Z jadących w niem 12 osób, 5 poniosło śmierć na miejscu, 5 jest lżej lub ciężej rannych, a 2 osoby wyszły z katastrofy bez szwanku.

M. B. LEPECKI

Historia Białej Cariny i Annibia Metysa

(Opowieść egzotyczna.)

3)

Nikt temu nie przeczył, bo przeczyć człowiekowi, którego rewolwer ma dziwną skłonnność puszczania kul prosto w brzuch powątpiewających — nie należy do rzeczy zabawnych, ani tembardziej bezpiecznych. Wobec tego, pierwszy z nich, Annibal, będąc metysem, uchodził za niego, drugi zaś, Fernando, będąc również mieszańcem, uchodził za białego. Obaj uważali siebie przedstawicieli za „rdzennych" Brazylian, pyszniąc się tem niemało. Annibal kochał do szaleństwa córkę białego kolonisty i wszelkiemi sposobami dążył do tego, by ją poślubić.

Fernando, przyjaciel Annibala, początkowo chciał mu wyperswadować tę niefortunną miłość, ale, gdy ten przedstawił mu czarno na białem, że dziewczyna go kocha, tylko boi się ojca, postanowił pomóc mu w uzyskaniu wybranki. Spotkali się w wendzie w celu naradzenia nad tem, jak skłonić upartego ojca do uległości.

— Chyba pieniędzy mu dasz, co? — zapytał Fernando.

— Głupiś, stary ma więcej tysięcy w skrzyni, niż prefekto municypalny potrafi przez cztery lata z kabokli złupić — odrzekł metys.

— Fiu, fiu, to on taki!?

— A taki, pieniądze to za nic ma i powiada: „córkę za białego fazendera wydam, albo za urzędnika z kamry, albo za kupca, a ty, czerwony psie, wynoś się do lasu" — i jeszcze „pókim dobry" dodaje.

— To on cię psem nazywa i ty nic, rudy wyjcu, wstydu nie masz!

— Chciałem go nieraz fakonem dźgnąć i raz już do połowy wyciągnąłem, aż tu patrzę, Carina ręce załamuje i do mnie biegnie. Powiadam ci, cała siła mnie odeszła, zaklałem tylko brzydko, muła dopadłem, i z miejsca pognałem galopem.

— Jak, jak to było? — wmieszał się do rozmowy rosły kaboklo, ubrany w bronzową paję i olbrzymi kapelusz.

Również z dalszych ław popowstawali kabokle i otoczyli kołem obu przyjaciół.

— Taki podły estranżejro, to i za psa niema naszego człowieka, córki mu nie chce dać, żararaka! Powiada: „metys niech między bugierkami, w lesie żony szuka" — ubolewał jakiś stary, brodaty Brazylianin.

— A na naszej ziemi żyje — dodał drugi.

— Porco!

— Niewdzięcznik!

— Precz z cudzoziemcem!

— Precz! Wyrzucić z puszczy!

— Wyrzucić, wyrzucić! — zaczęto wykrzykiwać ze wszystkich stron.

Wszyscy wiedzieli o nieszczęściu Annibia, wszyscy mu współczuli i chcieli po swojemu pomóc.

Zwabieni krzykami w wendzie, powychodzili z domów mieszkańcy miasteczka, opatrując swoje rewolwery. Słysząc, że o cudzoziemcu mowa, przyłączyli się do wrzeszczących kabokli, podjudzając ich opowiadaniem szczegółów odprawy, jaką dostał Annibio.

Niewiadomo, jakby się ten cały tumult dla nieszczęsnego kolonisty skończył, gdyby nie metys. Schwycił on na stole leżącą ciężką szykotę (harapnik) i najgłośniej ryczącego „wyrzucić, wyrzucić!" trzasnął z całej siły przez plecy i przez gębę.

— Milcz, durny mrówkojadzie! gdy jeszcze raz coś piśniesz przeciw ojcu mojej kochanki, to będzie to już twoje ostatnie piśnięcie na tym świecie! — wytłumaczył mu dobitnie.

Kaboklo chwilę postał z rozdziawionemi ze zdumienia ustami, mimowoli schwycił za rewolwer, lecz puścił kolbę, machnął ręką i zabrał się do kończenia pierwej napoczętej szklanki wódki.

Inni, widząc wzburzone gniewem rysy Annibia, oraz Fernanda, oglądającego w skupieniu, jak gdyby nic się nie stało, swój rewolwer — zaczęli namować się, pomrukując dość niepochlebne słowa na konto tego idioty metysa i jego przyjaciela.

III.

Niechęć do starego Pedra zaczęła w puszczy coraz szersze zataczać kręgi. Po dziurawych chatach koboklerskich pomstowano na niego i wymyślano, że dumny, że lekceważy sobie pobożny, leśny lud, że tylko korzysta z niego i wyciąga wszystkie soki, nic wzamian nie dając.

Najwięcej i najgłośniej wrzeszczeli przyjaciele Annibia, ale tylko zdala od niego, bo ten „burro" coś sobie umyślił niemądrego i każdego, kto odważył się przy nim pisnąć słówko przeciw włoskiej rodzinie, mierzył takiem jakiemś dziwnem spojrzeniem, i tak wymownie ujmował za kolbę rewolweru, że mało kto nie milkł jak zaczarowany, woląc żartów i drwin poniechać. Zdarzyło się raz, że jeden z kabokli zlekceważył sobie straszne spojrzenie Annibia i w dalszym ciągu urągał na wszystkich cudzoziemców w puszczy, a przeciw Włochom szczególnie, że niewiadomo dlaczego zadzierają nosa i mają się za coś lepszego, niż są Brazylianie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Anglia reformuje swą armię

Motoryzacja kawalerii.

Mechanizacja armii brytyjskiej dotknęła m. in. kawalerię armii brytyjskiej. Jeden pułk kawaleryjski po drugim zamienia konie na samochody i wszelkie inne wehikuły motorowe.

Ostatnio zmotoryzowano 1 pułk dragonów gwardii, który po niedawnym powrocie z Indyj przydzielony został do 1 zmotoryzowanej brygady kawalerii w Aldershot. Liczba koni wierzchowych i pociągowych zmniejszyła się w porównaniu ze stanem z przed 10 laty z 20.474 do 12.470. Dowództwo armii brytyjskiej przewiduje utrzymanie tylko 4 pułków konnych i to raczej dla względów ceremoniału dworskiego i wojskowego, w tym dwóch pułków kawaleryjskich gwardii królewskiej.

Motoryzacji miał również ulec słynny i najstarszy zarazem pułk kawalerii szkockiej „Scots Greys". Zapowiedź tej przemiany wywołała tak radykalny opór opinii, że rząd angielski zmuszony był złożyć w parlamencie oświadczenie, że nigdy pułku tego nie przesadzi na samochody.

Budżet wojskowy

Budżet wojskowy Anglii ma wynosić w bieżącym roku gospodarczym 350 milionów ft. szt., co stanowiłoby nowy rekord w budżetach pokojowych. W porównaniu z ubiegłym rokiem oznaczało by to zwrost o 18 miln. ft. szt.

125 milionów przypadnie z sumy ogólnej na marynarkę wojenną, 113 miln. ministerstwu lotnictwa i 102 miln. na armię lądową. Dodać należy pozycję 10 miln. ft. szt. na obronę przeciwlotniczą w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych.

Według informacyj „Star" rozpocznie się w roku bieżącym budowa 40 nowych okrętów wojennych, m. in. dwóch wielkich jednostek bojowych, licznych krążowników itd. Przewidziane jest zwiększenie stanów armii lądowej i rezerw terytorialnych, odnowienie sprzętu i motoryzacja pułków kawalerii (zaopatrzenie w czołgi i samochody pancerne). Budżet ministerstwa lotnictwa przewiduje budowę nowych lotnisk w metropolii i koloniach.

Przezbrojenie armii lądowej

„Daily Herald" donosi o przygotowanym już przez ministerstwo wojny planie przezbrojenia armii lądowej. Połowa batalionów piechoty otrzymać ma karabiny maszynowe zamiast ręcznych. Pułki piechoty mają otrzymać liczne kompanie szybkich czołgów i samochodów pancernych. Motoryzacja pułków artyleryjskich ma zlikwidować 8000 koni wierzchowych i pociągowych. Wszystkie jednostki armii lądowej mają być wyposażone w aparaty podsłuchowe, umożliwiające rozeznanie zbliżających się na dużej wysokości samolotów. „Daily Herald" informuje, że przezbrojenie armii lądowej ma być dokonane jeszcze w bieżącym roku.

Motoryzacja sił zbrojnych

Angielski przemysł samochodowy pracuje usilnie nad wytwarzaniem nowych typów wozów bojowych. Firma Vickers Barden Lloyd wyprodukowała nowy samochód pancerny, wyposażony w 1 ckm 7,7 mm., lub 12,7 mm. Załoga 2 ludzi, szybkość maksymalna 180 km.-godz.

Firma „Kammel" wyprodukowała w ub. roku nowy ciężarowy samochód 3-osiowy, który bez żadnej pomocy pokonuje pionowe prawie ściany. Armia angielska przyjęła go do wyposażenia ciągnikowego. Nadaje się bardzo do terenów pociętych. Niemieckie ministerstwo wojny zakupiło kilka takich maszyn dla dokonania studiów.

Nowe typy broni przeciwpancernej.

Piechota angielska otrzymała w ubiegłym roku nowe działa przeciwpancerne. Czołgi zaopatrzono w miotacze pocisków dymnych; pociski wybuchają po przebyciu 60 m. tworząc zasłonę dymną, umożliwiającą czołgom manewrowanie.

Dywizja angielska liczyć będzie 36 dział, 3 bataliony km. (po jednym na brygadę). Brygada otrzyma pluton przeciwpancerny.

30 tys. ludzi stracili czerwoni pod Teruelem

Barcelona. Samoloty powstańcze znowu bombardowały Barcelonę. Po gwałtownym ogniu artylerii przeciwlotniczej usłyszano silne wybuchy. Po pierwszych strzałach ulice opustoszały. Nalot trwał krótko i niebawem zapanował spokój.

×

Salamanka. Walki pod Teruel prowadzone są z coraz większą gwałtownością. Opór wojsk rządowych łamany jest powoli przez wojska powstańcze, zyskujące stale na terenie. Przeciwnatarcia armii rządowej odpierane są stale, a w ciągu 40 dni powstańcy wzięli do niewoli 5000 milicjantów, wśród nich bardzo wielu oficerów. W czasie walk powietrznych strącono 250 samolotów rządowych. Ogólne straty nieprzyjaciela oceniane są na 30 000 ludzi. Siła floty powstańczej i lotnictwa wzrosła ostatnio b. znacznie, w pierwszym rzędzie dzięki temu, że długość linii frontu została skrócona do 2500 km, a wybrzeża pozostającego pod władzą rządu czerwonego skurczyły się do 1200 km.

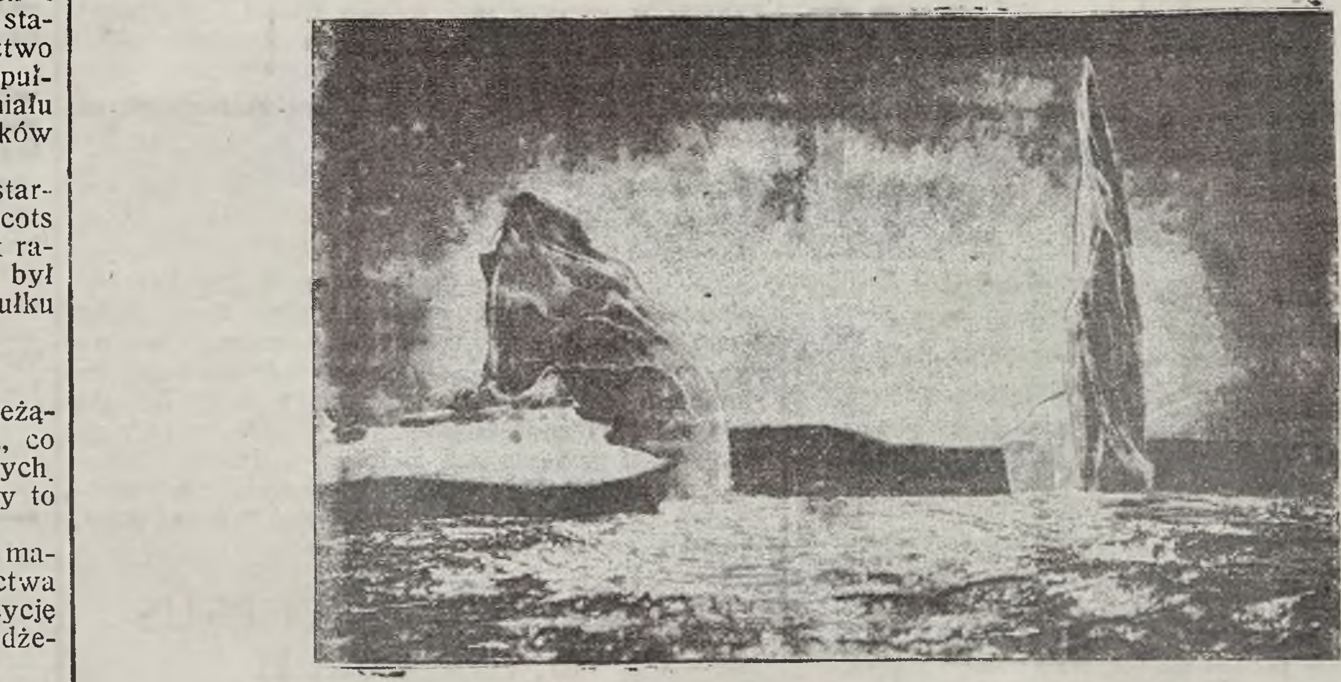
Stalin zarządził rozwiązanie

wszystkich komitetów politycznych w czerwonej armii.

Moskwa. Na podstawie dekretu centralnego komitetu partii komunistycznej zostały rozwiązane wszystkie komitety polityczne w armii czerwonej, przyczem zarządzono nowe wybory.

W najbliższych dniach odbędą się wybory do komitetów politycznych 90 dywizyj, jak również w grupach specjalnych, stojących do dyspozycji komisariatu spraw wewnętrznych.

Rozporządzenie powyższe ma na celu zupełną zmianę składu personalnego w komitetach politycznych armii i traktowane być winno, jako jeden z etapów wielkiej akcji „czystkowej", prowadzonej przez Stalina w łonie armii. Komitety polityczne zostaną obsadzone wyłącznie „pewnymi" stalinowcami.



Zorza polarna nad Europą. W poniedziałek wieczorem zauważono nad Europą rzadkie zjawisko natury — zorzę polarną. Na obrazku widzimy rysunek promieni zorzy polarnej jaką widać najczęściej w południowej Skandynawii.

147 samolotów

stracili czerwoni pod Teruelem.

Bilbao. Według komunikatu sprawozdawczy frontowego głównego dowództwa narodowego zestrzelili lotnicy narodowi w czasie walk pod Teruelem do poniedziałku włącznie 147 samolotów czerwonych.

Milion żołnierzy sowieckich i japońskich

stoi z bronią u nogi nad granicą.

Wiedeń. Stosunki między Japonią i Rosją Sowiecką zaostrzyły się znacznie w ciągu ostatnich 24 godzin. Według doniesień ze źródeł amerykańskich, Japonia oraz Rosja skoncentrowały łącznie na granicy sowiecko-mandżurskiej około miliona żołnierzy. Oficerowie japońscy zaznaczają, że Japonia musi być przygotowana na jakąś nagłą i samorzutną akcję marszałka Blüchera na Dalekim Wschodzie. W Mandżurii, a specjalnie w stolicy Hsinking, panuje atmosfera wojenna.

Siły japońskie wojsk na pograniczu oblicza się na 350 000 żołnierzy, zaś sowieckich na 400 000 żołnierzy; zaznaczyć jednak należy, że armia marszałka Blüchera została wzmocniona w ostatnich tygodniach o 12 dywizyj.

Komunikacja lotnicza ze Stanami Zjedn.

Nowy Jork. „American Zeppelin Transport Corporation", reprezentująca niemieckie towarzystwo sterowców, ogłasza, że na skutek udzielenia przez Stany Zjednoczone pozwolenia na sprzedaż niewybuchającego gazu helium sterowcom, stała komunikacja między Frankfurtem n. M. a Lakehurst podjęta będzie w maju. W miesiącach sezonu letniego Zeppelin dokona piętnastu przelotów z Europy i z powrotem, przewożąc podróżnych (40 osób), listy i paczki. Przelot w kierunku zachodnim trwać będzie 60 godzin, w kierunku wschodnim 48 godzin.

Towarzystwo zawiadamia, że nowy Zeppelin posiadać będzie cztery silniki Diesla, każdy o sile 1200 H. P. Oprócz tego Zeppelina, już gotowego w warsztatach we Friedrichshafen wykończa się obecnie drugi sterowiec.

Sowiecka kosa trafiła na angielski kamień

Londyn. Ulegając naciskowi sowieckiemu, rząd brytyjski zgodził się zlikwidować jedną ze zwych dwu placówek konsularnych w Rosji.

Wbrew jednak oczekiwaniom i nadziejom strony sowieckiej, rząd brytyjski nie zamknął konsulatu w Leningradzie, lecz zlikwidował oddział konsularny przy ambasadzie w Moskwie, który był placówką dla W. Brytanii zbędną i służącą raczej interesom licznych urzędników i przedstawicieli sowieckich, uzyskujących w tej placówce wizy na wyjazd do imperium brytyjskiego.

Rząd brytyjski — oświadczają w kołach urzędowych — zdaje sobie sprawę z tego, że takie załatwienie nie jest po myśli rządu sowieckiego, gdyż cierpią na tem jedynie obywatele sowieccy, ale W. Brytania nie ma powodów do rozwiązywania tej sprawy w sposób dla niej niedogodny.

Aresztowanie 37 wyższych oficerów

Z Moskwy donoszą znów o aresztowaniu 37 oficerów gwardii, pełniącej straż w Kremlu przy boku Stalina. Aresztowanym zarzuca się, że należeli do tajnego sprzysiężenia, które miało na celu zamordowanie Stalina.

„Przegrupowanie" armij chińskich

Paryż. Według informacyj korespondentów francuskich z Dalekiego Wschodu, marsz. Czang-Kai-Szek nosi się z projektami zasadniczego przegrupowania swych armij, co zdaje się świadczyć, że przygotowuje się on do dłuższej kampanii.

Nowy plan operacyjny rządu chińskiego przewidywać ma ściągnięcie wszystkich armij z dotychczasowych frontów i skoncentrowanie ich do obrony pięciu prowincyj południowych: Junanu, Kian-Si, Hunanu, Kuei-Czeu i Seuceuen. Prowincje te oddalone o przeszło 1000 klm. od wybrzeży oceanu i to terenami górzystemi, posłużyćby miały za bazę do reorganizacji nowego wyekwipowania armii chińskiej.

Nowa instytucja

ekonomiczna Ligi Narodów

Paryż. ATE. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów złożony zostanie projekt utworzenia specjalnej instytucji ekonomicznej ligowej, której zadaniem będzie prowadzenie pertraktacji z mocarstwami nie należącymi do instytucji genewskiej, a mianowicie z Włochami, Niemcami, Stanami Zjednoczonymi oraz innymi. Inicjatywa tego projektu wyszła od króla Leopolda belgijskiego, który podczas ostatniego swego pobytu w Londynie oświadczył, iż współpraca ekonomiczna jest niezbędnym warunkiem stałej równowagi międzynarodowej.

Ważne narady na temat dzisiejszego posiedzenia Ligi Narodów odbyły się już w Brukseli przed kilku dniami. Jutro też opublikowany zostanie tekst raportu Van Zeelanda, zalecający układ walutowy, do którego przystąpiły Anglia, Francja, Niemcy, Włochy i Stany Zjednoczone.

Wielka katastrofa pod Paryżem

Paryż. W technicznym laboratorium pod Paryżem w wiosce Villejuif miała miejsce straszna eksplozja. Jeden z żołnierzy upuścił bombę, która spowodowała eksplozję. W okolicy na przestrzeni około 200 metrów zostały siłą powietrza rozbite wszystkie okna. Dotychczas naliczono 13 zabitych. Przypuszcza się, że liczba ofiar się powiększy.

Czeski samolot wojskowy rozbił się

Czterech zabitych.

Niedaleko Przybysławia w najbliższej okolicy Niemieckiego Brodu wydarzyła się wstrząsająca katastrofa samolotu wojskowego.

Trójmotorowy samolot dokunujący lotu ćwiczebnego w czasie gęstej mgły z przyczyn narazie niewyjaśnionych uległ katastrofie w czasie przymusowego lądowania. Z powodu wstrząsu eksplodował zbiornik benzyny, a w chwilę potem cały samolot stanął w płomieniach. O sile eksplozji świadczy wymownie fakt, że części samolotu znaleziono w odległości pół kilometra od miejsca upadku.

Załoga samolotu poniosła śmierć na miejscu. W skład obsady wchodzili pułkownik, dwóch poruczników, podoficer i mechanik. Narazie ustalono tylko nazwisko podoficera, który się nazywał Józef Slaba. Na miejsce katastrofy przybyła specjalna komisja celem przeprowadzenia śledztwa.

×

W pobliżu Martigues w departamencie Buches do Rhone hydroplan marynarki wojennej spadł i zatonął w jeziorze pod wioską Berre. Dotychczas odnaleziono zwłoki jednego z 4-ch członków załogi wodnopłatowca.

KRONIKA

Kalendarz dnia

28 Styczeń

Piątek

Juliana b., Walerego.
Słowiański: Radomira.
Słońca wsch. 7.25, zach. 16.14.
Księżyca wsch. 5.10, zach. 13.27

Kronika historyczna:

1508. St. Bątory zdobywa Wieluż.
1725. Zmarł car Wszechrosji Piotr I Wielki.
1819. Zmarł w Warszawie Jan Kiliński.
1871. Prusacy po 134 dniach walki zajęli Paryż.
1920. Wojska gen. Hallera zajmują Starogard.

Przysłowia ludowe:

Kiedy się kto przepości,
Nie szuka w chlebie ości.

Ciekawe wiadomości:

Na całym świecie w ciągu godziny rodzi się około 5440 dzieci.

Rady praktyczne:

Szczotki do czesania należy myć często, namydlić włosie i wstawić na pewien czas do ciepłej wody.

Aforyzmy:

Źle jest na świecie człowiekowi, który nie ma przyjaciół. Lecz i na odwrót, dla niejednego właśnie przyjaciele stają się przyczyną jego zguby.

— **Wypłata rent.** Renty wojskowe będą wypłacane w sobotę, dnia 29 bm. Renty ubezpieczeniowe, inwalidzkie i renty na starość dnia 1 lutego.

— **Dajtki** (Deuthen). Prezydent regencji mianował burmistrza Sadowskiego urzędnikiem stanu cywilnego na obwód Pozorty.

— **Kaplityny** (Kaplitainen). Gospodarz Jan Certa został mianowany pierwszym radnym gminy. Drugim radnym został mianowany gospodarz Piotr Daft.

— **Gietrzwałd** (Dietrichswalde). Robotnik August Thiel został powołany na stróża nocnego.

— **Biskupiec** (Bischofsburg). W warsztacie stolarskim Melissa powstał pożar. Mimo akcji ratunkowej straży ogniowej spłonął warsztat doszczętnie.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Sztum** (Stuhm). W czasie transportu więźniów uciekł jeden z więźniów na tutejszym dworcu w chwili, gdy więźniowie opuszczali dworzec, by zająć miejsce w autobusie. Pościg za uciekinierem nie dał żadnego wyniku.

— **Ryjewo** (Rehhof). W roku bieżącym zostaną wybudowane naprzeciw dworca nowe osady. Ogółem planuje się budowę 14 osad.

Z MAZOWSZA

— **Olsztynek** (Hohenstein). Dwa nieszczęśliwe wypadki zaszły tu tego samego dnia w godzinach popołudniowych. Pewien rowerzysta chcąc wyminąć furmankę, przeląkł się samochodu, nadjeżdżającego z przeciwnej strony i stracił równowagę. Upadłszy na bruk, pokaleczył sobie głowę. Szofer zdołał samochód na czas zatrzymać, dzięki czemu uniknięto dalszych następstw.

Drugi wypadek zaszedł tuż poza miastem. Spłoszyły się konie pewnej furmanki wiejskiej. Wóz uderzył o drzewo i gospodarz, siedzący na wozie, spadł i doznał okaleczeń twarzy. Konie zatrzymano, zanim wyrządziły dalsze szkody.

— **Olsztynek** (Hohenstein). W wiosce Paulsgut pod Olsztynkiem powstał pożar na posiadłości gospodarza B. Spalił się słomą kryty dom mieszkalny gospodarza. Inwentarz zdołano uratować.

— **Ostróda** (Osterode). Nieznani dotychczas sprawcy wybili okno wystawowe fryzjera Lehrmanna przy ulicy Kaiserstr. Dochodzenia policyjne zostały wdrożone.

— **Gołdap** (Goldap). Hermann Schawaller był zatrudniony jako krawiec wojskowy. Korzystając z okazji skradł on z zapasów tyle materiałów i innych przyborów do mundurów wojskowych, że zamierzał wkrótce założyć własny warsztat. Do tego jednak nie doszło, gdyż kradzieże wyszły na jaw i Sch. stanął przed obliczem sędziego. Ponieważ nie był jeszcze karany i przyznał się najpokorniej do winy, wymierzył mu sąd łagodną karę, skazując go na 2 miesiące więzienia.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Kranc** (Cranz). Dziecko rodziny, mieszkającej przy ulicy Wikingerstr. bawiło się przy otwartym oknie. Nagle straciło równowagę i wypadło oknem na bruk, lecz na szczęście doznała tylko lekkich okaleczeń.

KRONIKA POGRANICZA

— **Głomsk** (Glumen). We wtorek, dnia 25 stycznia br. odbył się w kościele parafialnym w Zakrzewie ślub gospodarza tutejszego p. Pawła Kabatka z panną Ludwiką Gółką z Królewskiej Wsi. Państwu młodemu życzymy szczęścia, błogosławieństwa Bożego i wszelkiej pomyślności na nowej drodze życia. Zarówno p. Kabatek jak i jego młoda żona byli członkami Kongregacji Mariańskiej jak i P. K. Towarzystwa Młodzieży. Niech żyją!

— W tegorocznym okresie zimowym umiera w okolicy naszej dość dużo ludzi. W ubiegły piątek odbył się pogrzeb ś. p. Anny Ozgi. Zmarła liczyła około 80 lat. Była ona dobrą Polką. Niech spoczywa w pokoju!

— **Zakrzewo** (Buschdorf). Po nagłej odwilży, która przerwała falę mrozów i stopiła bogatą szatę śnieżną, zarwała się w ubiegłym tygodniu gospodarzowi tutejszemu p. Stanisławowi Weinstokowi studnia w podwórzu. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Z DALSZYCH STRON

— **Starogard.** W niedzielę, dnia 23 stycznia po skończonem nabożeństwie odbyło się tutaj Walne Zebranie P. Z. P. w N. Po zagajeniu odczytano sprawozdanie roczne z zebrań i kasowości oraz wybrano jednogłośnie delegata, który w imieniu oddziału weźmie udział w Walnem Zebraniu okręgowym w Neubrandenburg. Na zebranie przybyło dużo członków i gości oraz p. Omieczyński ze Szczecina, który wygłosił piękne przemówienie. Apelował on do rodziców by przyczynili się współpracą do dalszego wychowania młodzieży w duchu polskim. Na zakończenie nastąpiło gwiazdkowe obdarzenie dzieci.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Szanowna Redakcjo!

Pozdrawiam nasamprzód Szanowną Redakcję słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"

Donoszę, że z wielkim rozczuleniem czytałem list czytelnika z Pogranicza. Jaki to piękny objaw, że ojciec, który się sam nauczył czytać i pisać po polsku, tak bardzo się stara, by i dzieci jego umiały po polsku. Jakże to piękny ale zarazem — jaki to rzadki objaw. Byłoby więc — jak pisze redakcja — dobrze, żeby ten przykład znalazł jak najwięcej naśladowców. Wiemy przecież, że młodzież nasza dla tego nieraz jest obojętna dla sprawy polskiej, bo po polsku dobrze nie umie a bardzo rzadko już spotykamy taką młodzież a nawet młodych gospodarzy, którzy umieją czytać i pisać po polsku. Nie dziw zatem, że mamy tak mało czynnych Polaków. Są oni Polakami w sercu, ale — gdy mają coś napisać lub przeczytać, to albo wcale nie umieją lub tak słabo, że się wstydzą. Byłem ostatnio na wielkim Sejmiku Dzielnicy IV. Zw. Polaków w Olsztynie. Widziałem tam dużo młodzieży i cieszyłem się z tego, ale radość moja została zamącona niejedną kroplą goryczy, bo słyszałem rozmowę niemiecką naszej młodzieży. Zapytałem się, dla czego rozmawiają po niemiecku a oni mi odpowiedzieli, że po polsku tak słabo mówią, że się wstydzą. Oczywiście, że wstyd ten jest nieuzasadniony ale odpowiedź tych młodych każe nam się głęboko zastanowić nad sprawą wychowania młodzieży.

Mamy szkoły polskie, ale wiemy, że pracują one w nadzwyczaj trudnych warunkach, skutkiem czego więc liczba dzieci w szkołach polskich jest mała. A i szkół jest mało. Szkoły nasze więc nie mogą nam dać dostatecznej ilości młodzieży, wychowanej w mowie polskiej. A mieć musimy takiej młodzieży jak najwięcej, bo inaczej biada nam i naszej przyszłości.

Braki więc muszą by usunięte a usunąć je powinien w pierwszym rzędzie dom rodzinny. Każdy dom polski musi się stać szkołę dla przyszłego pokolenia. Przodować w tej akcji muszą koniecznie domy, w których „Gazety Olsztyńska" jest stałym gościem. Te rodziny, które czytają polską gazetę muszą świecić innym dobrym przykładem. Gdy dom rodzinny podłoży dobre podwaliny pod wychowanie dzieci, to i dalsza praca w naszych stowarzyszeniach będzie łatwiejsza i owocniejsza. Wspólnymi siłami wychowamy sobie pokolenie jakiego nam potrzeba.

Przykład rodzina z Pogranicza niech znajdzie naśladowców na Warmii i innych terenach.

Czytelnik z Olsztyna.



Tommy Kelly
łobuz amerykański odkryty został na przedmieściu nowojorskim Broux i obrany, z kilku tysięcy innych chłopców do odegrania głównej roli w filmie „Tom Sawger".

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Sobota, 29 stycznia 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". **6.20** Gimnastyka. **6.40** Płyty. **7.00** Dziennik poranny. **7.15** Płyty. **8.00** Aud. dla szkół. **11.15** Audycja dla szkół. **11.40** Płyty. **11.57** Sygnał czasu. **12.03** Audycja południowa. **15.30** Wiad. gospod. **15.45** Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Pucybut z Montrot", słuchowisko. **16.15** Krakowski Kwartet Schrammla. **16.50** Pogadanka aktualna. **17.00** „Świat w oczach szlachcica z epoki saskiej", felieton. **17.15** Koncert solistów. **17.50** Nasz program. **18.00** Wiadomości sportowe. **18.10** Pogad. społeczna. **18.15** Melodie operetkowe i filmowe. **18.30** Progr. na jutro. **18.35** Audycja dla wsi. **19.00** Audycja dla Polaków zagranicą. **20.45** Dziennik wieczorny. **20.55** Pogadanka aktualna. **21.00** Wieczornica taneczna. — W przerwie o godz. **22.50** Ostatnie wiadomości.

Toruń.

11.40 Suity baletowe. **13.00** Płyty. **14.00** Wiad. z Pomorza. **18.15** Amerykańskie ork. symf. (płyty). **23.00** Tańczymy (płyty).

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny.
D. A. XII. 1937: 915. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 1935.